

Jacko Brango, Rozummy

Na co czekam znów?

Aż prawą wstanę,

Strach się tego bać

co się nie stanie

Kluczem niech będzie słowo jutro

(Z tempem tym, z tempem tym...) Z tempem zwawszym niż me tętno,

(Nie jest mi, nie jest mi...) niechże będzie mi po drodze.

Gdzie są, te rozummy co zjeść można i nakarmić serce

W tył zwrot i zamiana ról w ciągłej pogoni za szczęściem

Mam plan, choć dobrze go znam, wiecznie czas zły i złe miejsce

Wiem sam nienajgorzej jest, a głodny we mnie wyje „chcę więcej!”

Znowu szukam ich

Słodkich wymówek

Pootwierałem drzwi

Potworną sumę,

Żadnych nie przekroczyłem nigdy.

(Setup znów, setup znów...) Znowu kalibruję mindset,

(Nowy był, nowy był...) chociaż wczoraj był jak nowy!

Gdzie są, te rozummy co zjeść można i nakarmić serce

W tył zwrot i zamiana ról w ciągłej pogoni za szczęściem

Mam plan, choć dobrze go znam, wiecznie czas zły i złe miejsce

Wiem sam nienajgorzej jest, a głodny we mnie wyje „chcę więcej!”

(Zieleniej, zieleniej...) Jakoś tak zielono bardziej,

(Nie po mej, nie po mej...) zawsze nie po mojej stronie!

Gdzie są, te rozummy co zjeść można i nakarmić serce (SERCE!)

W tył zwrot i zamiana ról w ciągłej pogoni za szczęściem

Mam plan, choć dobrze go znam, wiecznie czas zły i złe miejsce

Wiem sam nienajgorzej jest, a głodny we mnie wyje „CHCĘ WIĘCEJ!”